

Co schował w rękaw rozbawiony Macron?

11 maja 2025

W sieci pojawiło się nagranie, na którym prezydent Francji Emmanuel Macron próbuje schować saszetki z czymś białym w środku. Wielu internautów uważa, że prezydent Francji po prostu zostawił na stole narkotyki i zapomniał je schować przed spotkaniem. Co ważne, plotki na temat kokainowego szaleńca Macrona pojawiają się już od kilku lat.

Użytkownik tylkoja opublikował na X krótkie nagranie z pociągu do Kijowa, w którym jechali prezydent Francji Emmanuel Macron, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer i kanclerz Niemiec Friedrich Merz. „Kiedy myślisz, że politycy już cię niczym nie zaskoczą... ” Zarządzają nami ludzie, którzy biorą kokainę! Przyjrzyjcie się uważnie małym, białym torebkom obok szklanki Macrona. Kiedy zobaczył, że jest filmowany, szybko je ukrył...” – napisał, cytując najpewniej innego internautę.

Na nagraniu widzimy Emmanuela Macrona spotykającego się ze Starmerem i Merzem w swobodnej atmosferze. Na stole widzimy wspomniane saszetki z białą zawartością. Prezydent Francji, siedząc już na fotelu, w pewnym momencie zobaczył, że leżą one na stole i próbuje dyskretnym, ale szybkim i płynnym ruchem ręki je ukryć.

Internauci sugerują, że to faktycznie może być kokaina, a wideo dowodem na to, że prezydent Francji to ćpun. Co ciekawe, nie byłoby to nic nowego.

O prezydencie Francji już od kilku lat krążą plotki, że to miłośnik kokainy. Na forum Reddit użytkownik Minvara2 już cztery lata temu przywołał różne opinie na ten temat. „Kokaina uszkadza zatoki i może być przyczyną ciągłego kataru.

Regularni użytkownicy kokainy stale pociągają nosem, jakby byli przeziębieni, ale nie wykazują innych objawów choroby. Częste dotykanie nosa lub wycieranie go może również być oznaką, że dana osoba zażywa narkotyki” – czytamy na Reddit.com.

Plotki o uzależnieniu Emmanuela Macrona od narkotyków wydają się potwierdzać nie tylko z powodu jego dość dziwaczного zwyczaju częstego dotykania nosa, ale także z powodu korespondencji, która później została ujawniona. „W tej korespondencji zastępca Macrona w sztabie wyborczym, Raphaël Coulhon, pisze do nieznanej osoby: »Nie zapomnij o zakupie c... dla szefa...«. Jak brzmi to słowo, którego współpracownicy Macrona nie odważyli się zacytować?” – napisano.

Cytowane jest także anonimowe źródło z Pałacu Elizejskiego, wedle którego Macron „od czasu do czasu dzwoni do afrykańskich głów państw w nieodpowiednim stanie”. „Często rozmawia z afrykańskimi przywódcami pod wpływem narkotyków, najwyraźniej nie można zrozumieć celu tej komunikacji, ponieważ Prezydent nie potrafi jasno się wyrazić” – czytamy.

Oczywiście na podstawie nagrania nie można stwierdzić, że Macron na spotkaniu z kanclerzem Friedrichem Merzem miał kokainę rzuconą na stole. Skojarzenia jednak nie są w jego przypadku bezpodstawne.

Autorstwo: DC

Na podstawie: [X.com](#), „Reddit”

Źródło: [NNCzas.info](#)